

# DYWANY DWUOSNOWOWE

## BRACI SKŁADANOWSKICH Z WYSZKOWA

ZOFIA CIEŚLA-REINFUSSOWA

Wśród czynnych do dziś warsztatów tkackich, wykonujących tzw. tkaniny dwuosnowowe, jednym z ważniejszych jest pracownia braci Stanisława i Władysława Składanowskich (ryc. 1), znajdująca się w Wyszkanie, miasteczku położonym w powiecie pułtuskim, na południowych kresach Kurpiowszczyzny. Według tradycji rodzinnej zawód tkacki ma być w rodzie Składanowskich dziedziczony od 300 lat, natomiast z przeprowadzonych w parafii wyszkowskiej badań ksiąg metrykalnych, sięgających XVIII wieku, wynika, że najstarszym z uchwytnych dla nas w materiale źródłowym członków tej rodziny był Jan Składanek, mieszkający w połowie XVIII wieku we wsi Porządzie, należącej wówczas do tejże parafii. Syn jego Tomasz nadaje swemu nazwisku brzmienie szlacheckie i występuje już jako Składanowski.

Czy przodkowie dzisiejszych tkaczy również zajmowali się tym zawodem, trudno jest stwierdzić, gdyż księgi metrykalne nie zawierają w tym kierunku żadnych wskazówek. Dopiero o ojcu żyjących dziś tkaczy wyszkowskich wiadomo na pewno, że trudnił się wyrobem dwuosnowowych dywanów. Według zapisków z ksiąg parafialnych, urodził się on w roku 1860 w Tumanku koło Niegowa, gdzie później przez czas jakiś prowadził pracownię tkacką. Około roku 1900 przeniósł się do Wyszkania i tam osiadł na stałe. W Wyszkanie urodzili się jego synowie do dziś żyjący: Stanisław (1901) i Władysław (1905). Prócz dwóch wyżej wymienionych pracowało tu do niedawna jeszcze kilku tkaczy tego samego nazwiska, którzy jednak zawód tkacki porzucili. Niektórzy z nich przenieśli się na Ziemię Odzyskaną, gdzie znaleźli zajęcia bardziej im

odpowiadające. Spośród tych, którzy odeszli od zawodu tkackiego, najzdolniejszym miał być podobno 16-letni Sławek Składanowski, przebywający obecnie w Warszawie.

Składanowscy tkają swe dwuosnowowe dywany wełniane na szerokim warsztacie podnóżkowym o czterech nicielnicach. Pracują zawsze we dwóch, gdyż jeden nie byłby w stanie przewlekać osnowy i przerzucać czółenka na całą szerokość tkaniny. Wymiary dywanów wahają się mniej więcej około  $1.5 \times 2$  m. Ojciec Składanowskich w tym samym mniej więcej czasie, kiedy ze wsi przeniósł się do Wyszkania, a więc około roku 1900, nabył warsztat żakardowy, na którym tkął czas jakiś swe dwuosnowowe dywany. Wzory (szablony) do żakardu wyrabiano dla niego w Łodzi, na podstawie rysunków dostarczonych na papierze kratkowanym. Jeden tylko z tych wzorów był „na gotowo” sprowadzony z Łodzi. Miał to być wzór „w różę”, który jednak nie podobał się odbiorcom do tego stopnia, że Składanowski zaprzestał go stosować w swoich dywanach. Nabywcy na ogół niechętnie ustosunkowywali się do wyrobów żakardowych nawet wówczas, gdy techniką tą tkane były wzory tradycyjne. Przyczyną tej niechęci leżała w momentach technicznych. Warsztat żakardowy nastawiony na określoną gęstość tkaniny przy zastosowaniu wełny o nieco innej grubości powoduje deformację wzoru, czego można uniknąć przy zwykłym warsztacie, gdzie gęstość tkaniny regulowana bywa odpowiednią gęstością płochy, dobieranej do grubości nitki. Urządzenie to pozwala na otrzymanie poprawnego wzoru przy każdej grubości użytej przędzy.



Ryc. 1. Bracia Stanisław (z lewej) i Władysław Składanowscy z Wyszkowa (pow. Pultusk), wytwórcy dywanów dwuosnowowych.

Obecne dywany Składanowskich tkane są z reguły w dwu kolorach, przy czym zestawienia barwne zależne są od gustu zamawiających (najczęściej czerwony z czarnym, zielony z czerwonym lub różowym). Większą ilość kolorów próbował wprowadzić Stanisław Składanowski (ojciec), jednakże według informacji synów odbiorcy nie ustosunkowali się do tego pozytywnie. Jeden z takich czterokolorowych dywanów wykonanych przez Stanisława Składanowskiego (ojca) o rozmiarach  $300 \times 500$  cm znaleziony został w Starej Wsi, pow. Węgrów, i następnie odrobiony w nowej szacie kolorystycznej przez Dominikę Bujnowską z Węgrowska w roku 1952 (ryc. 2).

Dywany Składanowskich kompozycyjnie są bardzo proste; wzór składa się z dwóch części, a mianowicie: pola środkowego i obramiającej je z czterech stron bordiury. Czasem dodatkowym elementem są obrzeżenia, znajdujące się po zewnętrznej stronie bordiury w formie dwukolorowej kostki, a ponadto jeszcze niekiedy kilkucentymetrowe paski mocno zbitej tkaniny. Wykończenie brzegów stanowią frędzle, biegnące wzdłuż wszystkich krawędzi dywanu lub tylko znajdujące się przy jego węższych bokach.

Wzorów, które obecnie stosują Składanowscy w swych wyrobach, jest niewiele. Liczba ich sięga zaledwie 10, z czego połowa to motywy służące do wypełnienia pól środkowych, połowa zaś używana jest do tkania bordiur. Według informacji żyjących dziś Składanowskich, te same wzory miał stosować też i ich ojciec.

Wzory używane przez Składanowskich do wypełniania pól środkowych posiadają swe nazwy. Spośród nich najbardziej typowy jest wzór „w koła” zwany też „gwiazdą z pazurkami”. Jest to rodzaj rozety; składającej się z 4 zębatych płatków, oddzielonych od siebie „pazurkami” w postaci jak gdyby stylizowanej palmy. Stosując omówiony tu motyw tka się dywan „w dwa koła” (ryc. 3), bądź „w trzy” (ryc. 4). Ze względu na to, że szerokość dywanów jest mniej więcej jednakowa (około 150 cm), w pierwszym wypadku dodaje się bogatszą bordiurę, której szerokość równa się prawie średnicy „gwiazdy”, w drugim wypadku

bordiura jest o połowę węższa. Wśród starych dywanów wyszkowskich zdarzają się czasem tkane „w 4 koła” bez bordiury<sup>1</sup>.

Następnym motywem używanym do wypełniania pól środkowych są tak zwane przez Składanowskich „dębowe liście”, stanowiące w rzeczywistości motywy winorośli (ryc. 5), który bez zmian stosowany jest w tej rodzinie jakoby od kilku pokoleń. Odmienny charakter posiadają dywany tkane „w kratę” (ryc. 7) o ukośnych kwadratowych oknach, z których każde wypełnione jest przez cztery umieszczone na krzyż kwiatki sześciopłatkowe. Na zasadzie ukośnej kraty zbudowane są również dwa dalsze wzory dywanów, mianowicie wzór „w łańcuchy” (ryc. 8) oraz wzór „pruski” (ryc. 6), który według wiadomości przekazanych Składanowskim przez matkę miał być przyniesiony „z Mazurów”.

Kompozycja środkowa ujęta jest w wąską ramkę w postaci jednej (ryc. 4), dwóch (ryc. 6) lub trzech (ryc. 5) linii prostych, oddzielających pole wewnętrzne od dekoracji krawędziowych. Spośród wzorów stosowanych na bordiury najprostszy przedstawia ryc. 13: składa się on z połączonych narożami ukośnych kwadratów, biegnących między liniami prostymi. Pozostałe trzy wzory krawędziowe zbudowane są na zasadzie linii łamanej. W miejscach załamania umieszczone są abstrakcyjnie potraktowane motywy roślinne (ryc. 9) lub geometryczne (ryc. 10, 11, 12). Ze względów technicznych (zbijanie wątku przy pomocy płóchy), we wzorach krawędziowych powstaje często pewna różnica powodująca, że bordiura wzdłuż boków dłuższych ma nieco inne proporcje niż ta, która zamyka boki krótsze, mimo że w obu wypadkach wzory zbudowane są w sposób identyczny (ryc. 5). Rzadziej zdarza się, by wzory krawędziowe zdobiące boki dłuższe i krótsze dywanu różniły się między sobą w kompozycji czy doborze motywów. Przypadek taki

<sup>1</sup> Dywan tego rodzaju posiada Apolonia Jaroszevska z Orzechówki, pow. Węgrów.

przedstawia fotografia dywanu ze Starej Wsi (ryc. 15), wykonanego w roku 1901 przez Stanisława Składanowskiego (ojca). Zwykle w jednym z rogów dywanu, czy to na polu środkowym, czy na bordiurze, umieszczona jest data wykonania oraz monogram właściciela (nigdy zaś wykonawcy).

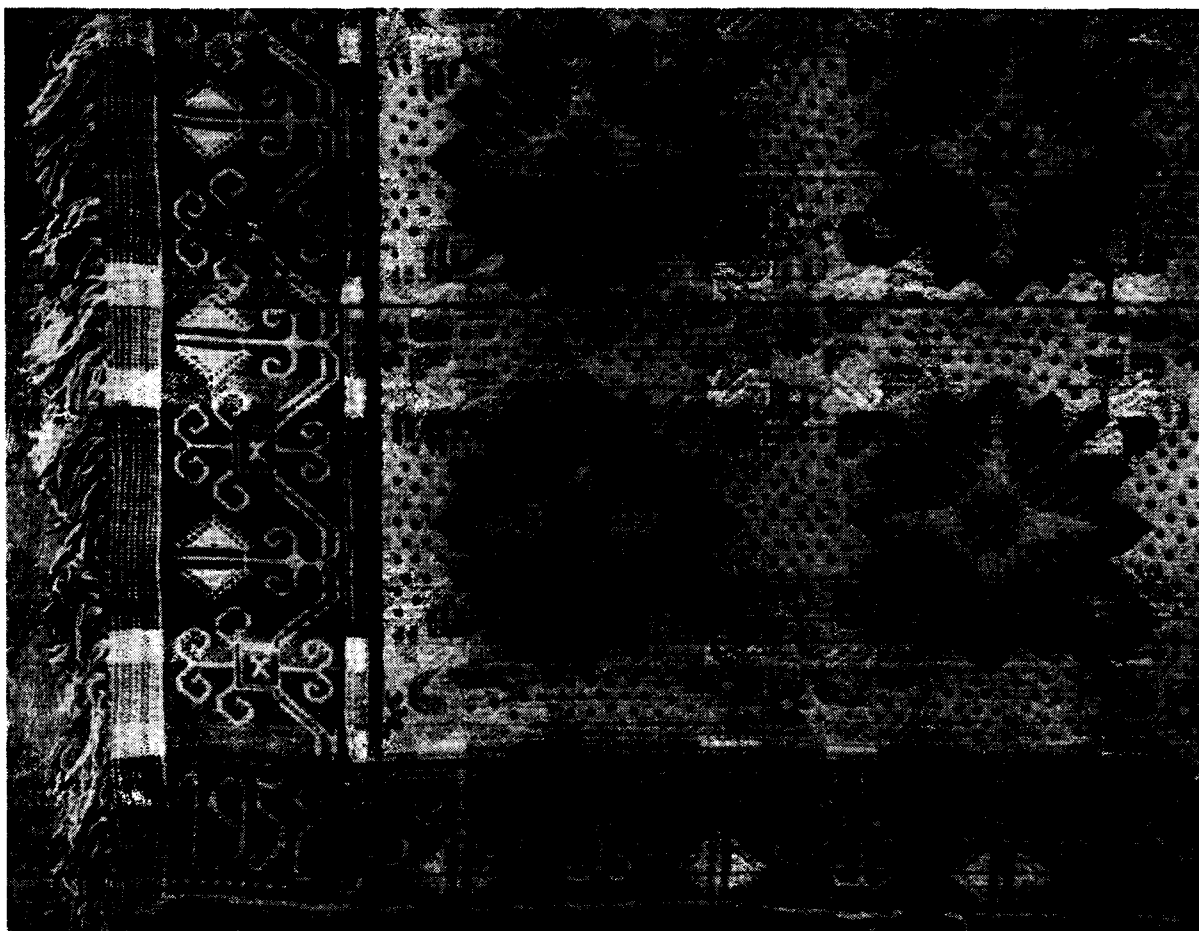
Pracownia Składanowskich obsługuje teren w szerokim promieniu. Zamówienia otrzymują z Suwalszczyzny, z okolic Czyżewa k. Ostrowi Mazowieckiej i zza Buga. Ostatnio zamawiają u nich również wyszkowianie, a nawet ta część okolicznej ludności, która przeniosła się obecnie na Ziemię Odzyskane.

Tkanie dywanu dwuosnowowego jest pracą żmudną i pochłaniającą wiele czasu. Dla przykładu należy podać, że wykonanie jednego dywanu w dwa lub trzy „koła z pazurkami“ o wymiarach  $1,5 \times 2$  m wymaga jednego tygodnia pracy dla dwóch ludzi siedzących przy warsztacie po 10 godzin dziennie. Obecnie ilość zamówień na dywany dwuosnowowe poważnie zmalała, dawniej jednak było ich tyle, że pracownia z trudem mogła zamówieniom podoleć. Świadectwem tego jest informacja Julii Dziemianowskiej (ze Starej Wsi), która przed I wojną światową musiała czekać cały rok, zanim Stanisław Składanowski (ojciec) wykonał jej trzy zamówione dywany.

Według informacji Składanowskich poszczególne wzory nie wszędzie bywają jednakowo lubiane. I tak na przykład wzór „w kratę“ rozchodzi się najbardziej w okolicy Ostrowi Mazowieckiej, „w koła z pazurkami“ popularny jest przede wszystkim na Kurpiach w okolicy Pułtuska, zaś wzór „w dębowe liście“ w ogóle bywa mniej zamawiany, gdyż jest „drobny i zamazany“. W małej ilości rozchodzi się również wzór „pruski“.

Produkcja warsztatu Składanowskich, ograniczając się do stałego powtarzania kilku wzorów odziedziczonych po ojcu, posiada wszelkie cechy produkcji rzemieślniczej. Charakteryzuje ją wysoki poziom techniczny wykonania przy równoczesnym braku inwencji twórczej. Jest zjawiskiem bardzo znamienym, że ci dwaj tkacze w ciągu swego pracowitego życia nigdy nie usiłowali sięgnąć po nowe wzory i motywy czy bodaj wprowadzić pewne zmiany w obrębie tego zespołu form, który został im przekazany w dziedzictwie.

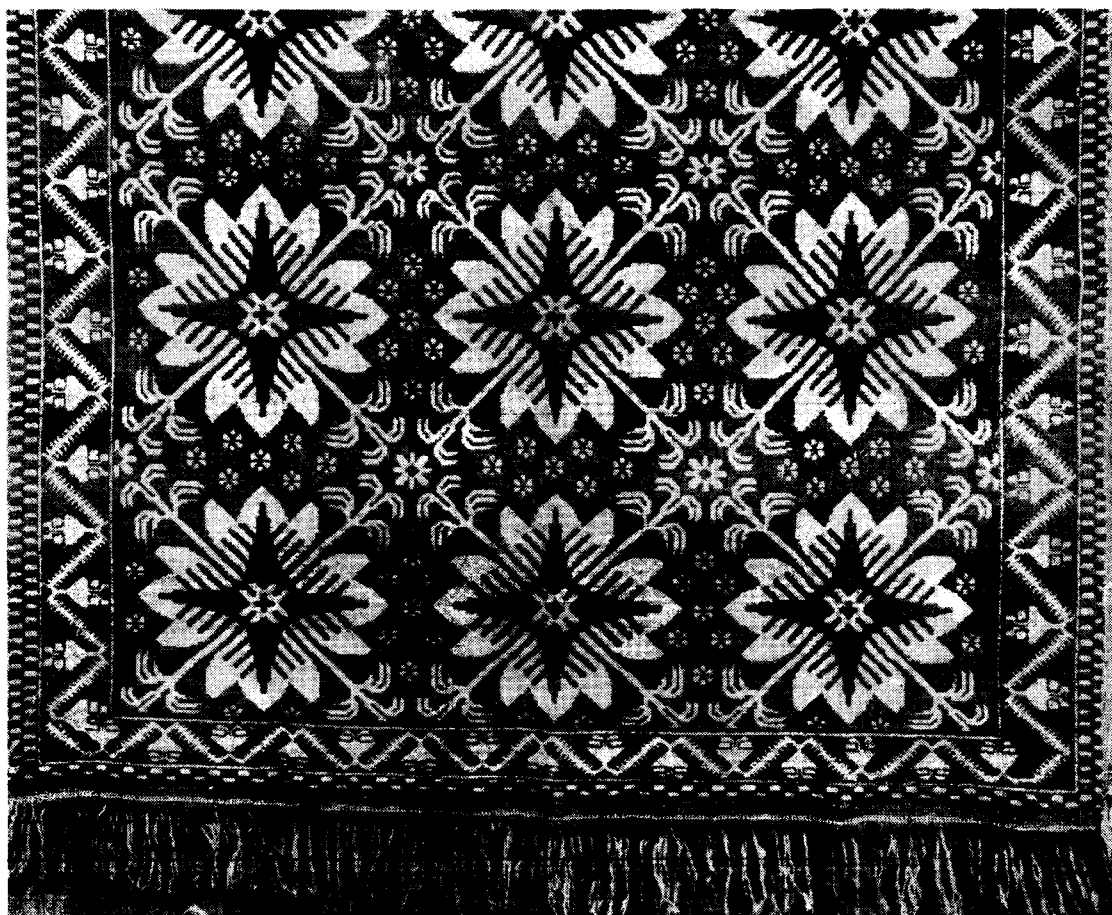
W tkactwie dekoracyjnym często spotykamy się z tym, że pewien motyw czy też cały wzór wędruje z pracowni do pracowni i bywa tam niemal bez zmian stosowany. Spotykamy się z tym zarówno wśród zawodowych tkaczy (np. na zachodnim Podlasiu), jak



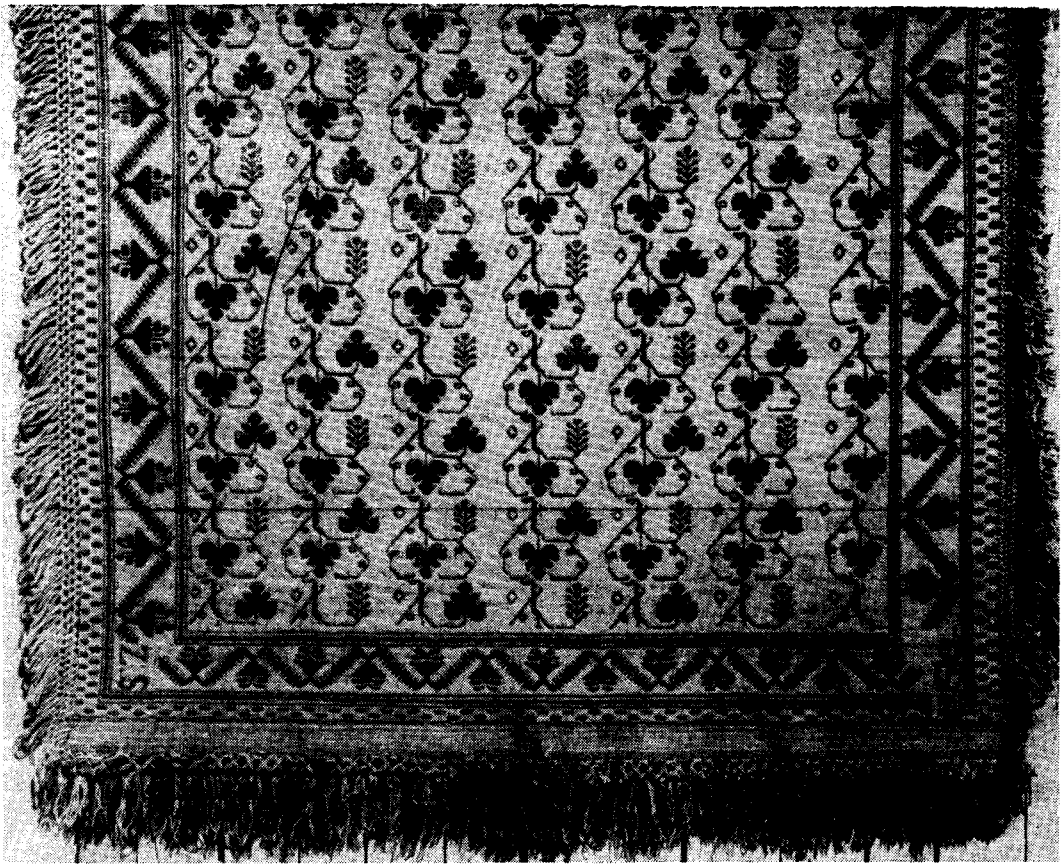
Ryc. 2. Dywan dwuosnowowy — wzór „w gwiazdy z pazurkami“ — skopiowany w 1952 roku przez Dominikę Bujnowską (Węgrów) ze starego dywanu tkanego przez Stanisława Składanowskiego (ojca).



Ryc. 3. Dywan dwuosnowowy — wzór „w dwa koła” — wykonany przez braci Składanowskich z Wyszkowa



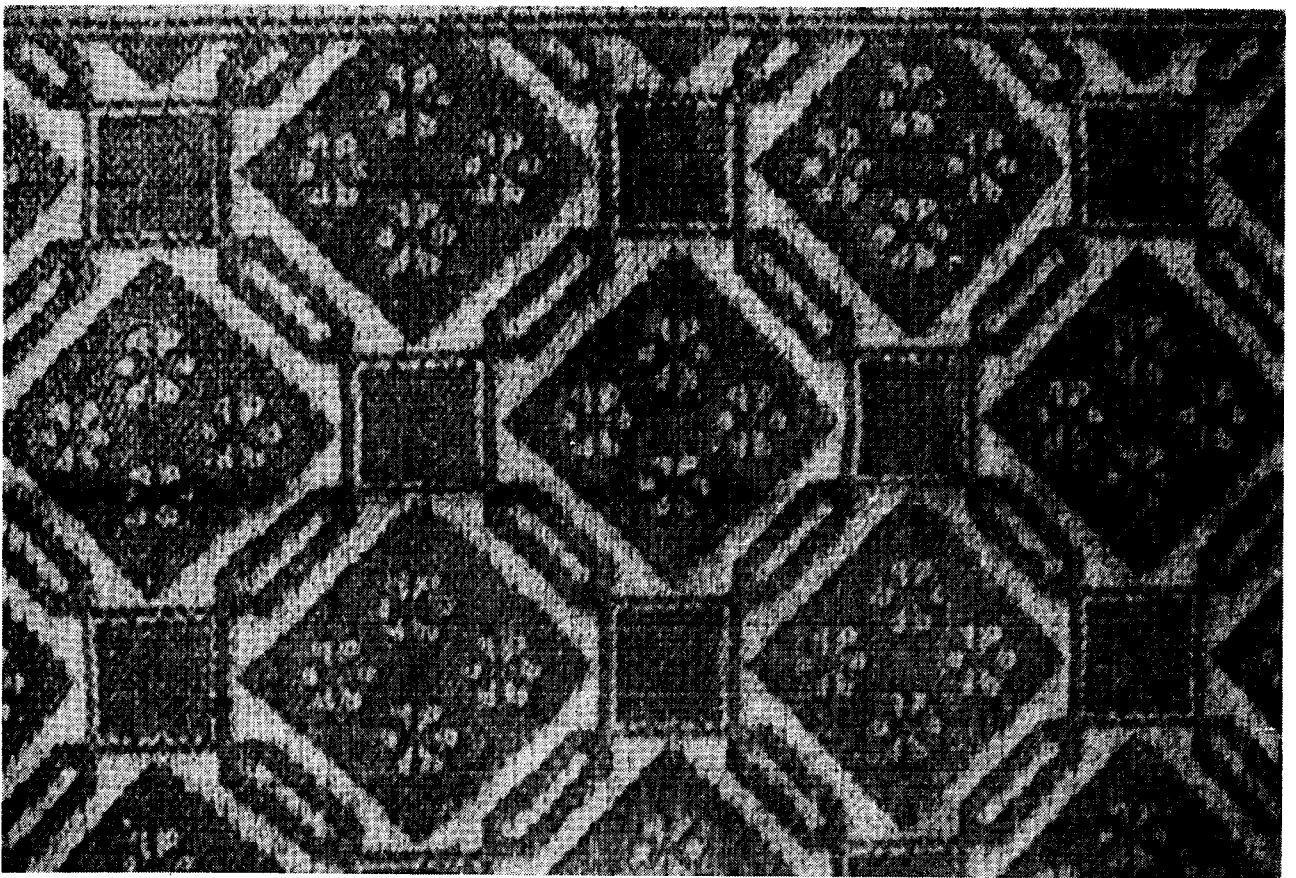
Ryc. 4. Dywan dwuosnowowy — wzór „w trzy koła” — wykonany przez braci Składanowskich z Wyszkowa



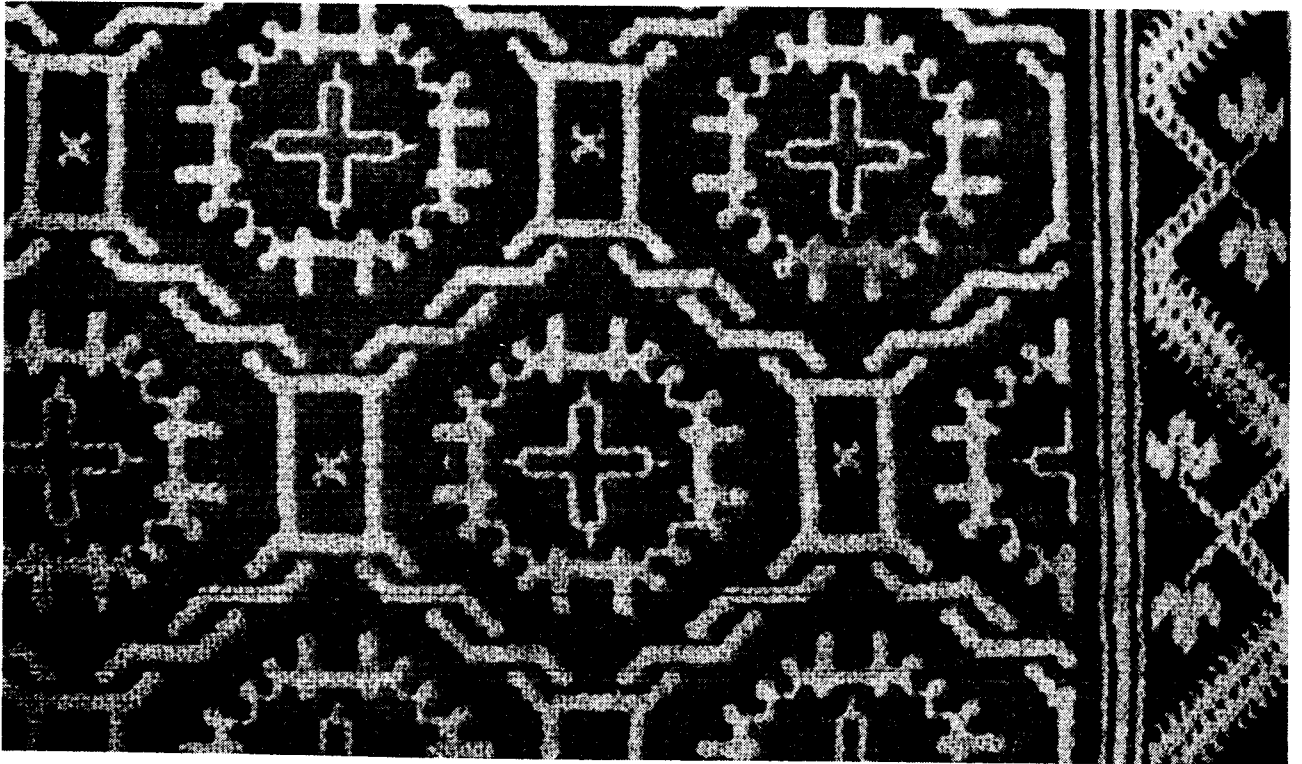
Ryc. 5. Dywan dwuosnowowy — wzór „w dębowe liście“ — wykonany przez braci Składanowskich z Wyszkowa.



Ryc. 6. Dywan dwuosnowowy — wzór „pruski“ — wykonany przez braci Składanowskich z Wyszkowa.



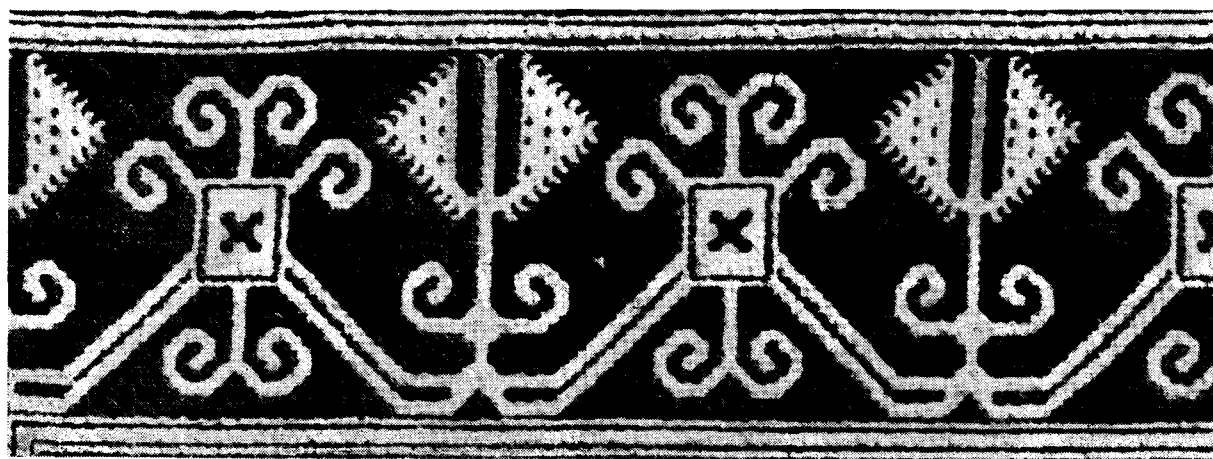
Ryc. 7. Dywan dwuosnowowy — wzór „w kratę” — wykonany przez braci Składanowskich z Wyszkowa.



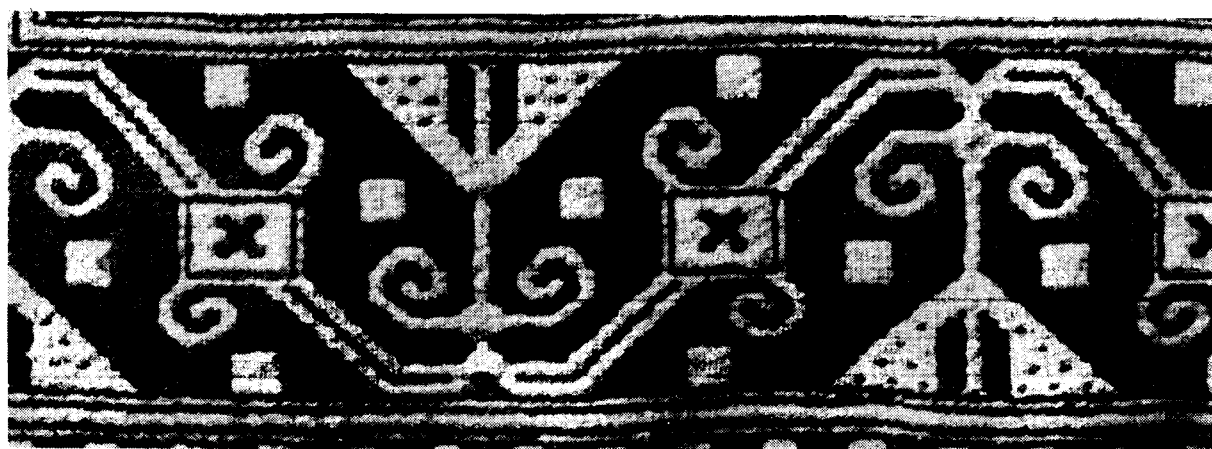
Ryc. 8. Dywan dwuosnowowy — wzór „w łańcuchy” — wykonany przez braci Składanowskich z Wyszkowa.



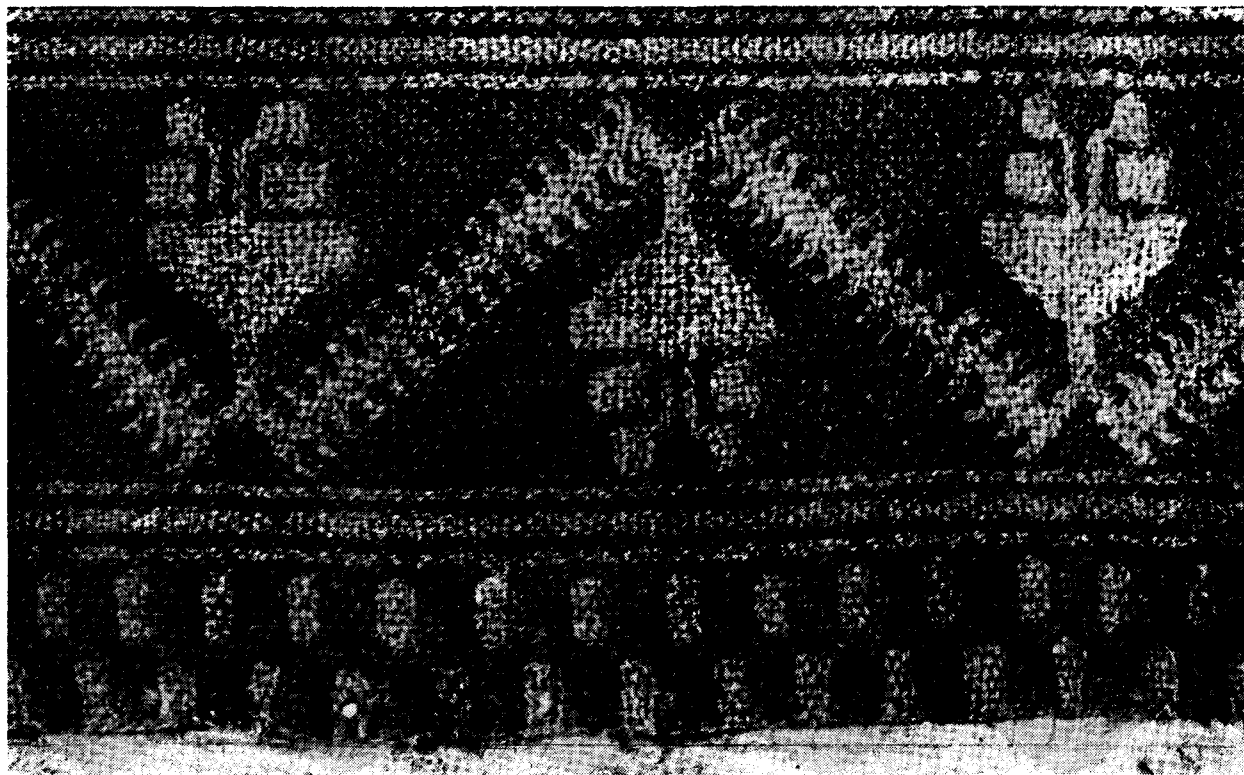
Ryc. 9. Wzór krawędziowy z dywanu dwuosnowowego, stosowany w pracowni Składanowskich z Wyszkowa.



Ryc. 10. Wzór krawędziowy z dywanu dwuosnowowego, stosowany w pracowni Składanowskich z Wyszkowa.



Ryc. 11. Wzór krawędziowy z dywanu dwuosnowowego, stosowany w pracowni Składanowskich z Wyszkowa



Ryc. 12. Wzór krawędziowy z dywanu dwuosnowowego, stosowany w pracowni Składanowskich z Wyszkowa

i wśród kobiet wiejskich, zajmujących się tkactwem w sposób dorywczy.

Ciekawe wyniki daje porównanie dywanów wyrobionych przez Składanowskich z podobnymi tkaninami, pochodzącymi z innych ośrodków. Jak wiadomo, zasięg dawnej i dzisiejszej produkcji dywanów dwuosnowowych na terenie Polski obejmuje Mazury (okolice Elka, Olecka, Pisz<sup>2</sup>, Grajewa), Podlasie zachodnie (pow. Węgrów i Sokołów) i wschodnie (pow. Bielsk z ośrodkami w Ciechanowie i Brańsku) oraz powiaty: sokólski i augustowski. Geograficznie ośrodek wyszkowski sąsiaduje najbliżej z pracowniami Podlasia zachodniego, czynnymi jeszcze na początku bieżącego stulecia. W okresie, kiedy wyroby ojca Składanow-

skich rozchodziły się za Bug, na teren powiatu węgrowskiego i sokołowskiego, istniało tam kilka pracowni tkackich (w Kosowie, Toczyskach, Sokołowie Podlaskim)<sup>3</sup>, których produkcja była Składanowskiemu niewątpliwie znana. Wyroby zachodnio-podlaskie, o bardzo charakterystycznych wzorach geometrycznych czy roślinnych<sup>4</sup>, w najmniejszym nawet stopniu nie oddziały na pobliski ośrodek wyszkowski. Niewątpliwym natomiast zwiazek zachodzi między niektórymi wzorami stosowanymi przez Składanowskich a tymi, które występowały na starych tkaninach mazurskich. Jednym z przykładów może tu być wzór „w łańcuchy“ (ryc. 8), który w formie niemal identycznej rozpoznajemy na fragmencie zniszczonego dywanu mazurskiego

<sup>2</sup> Konrad Hahn: Ostpreussische Bauernteppiche. Jena—Berlin 1937.

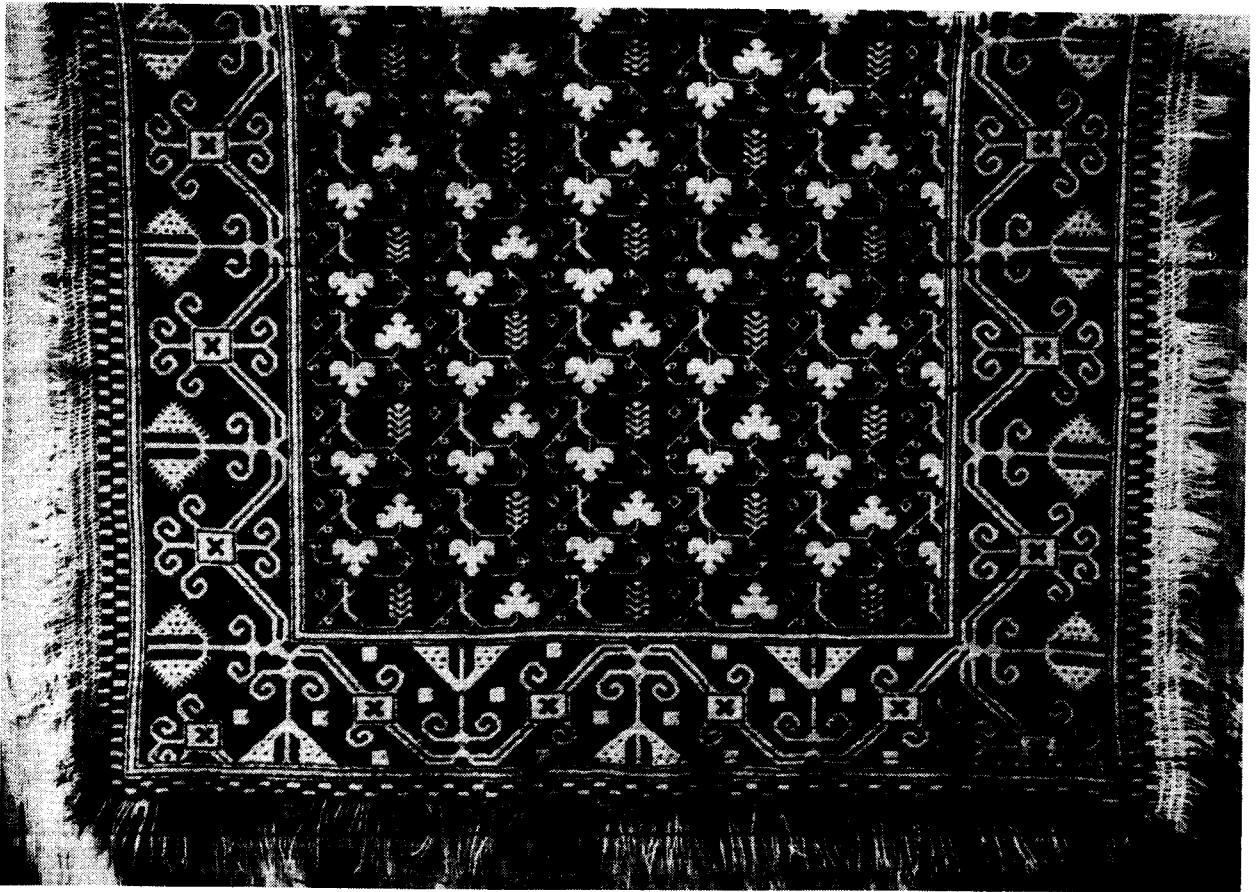
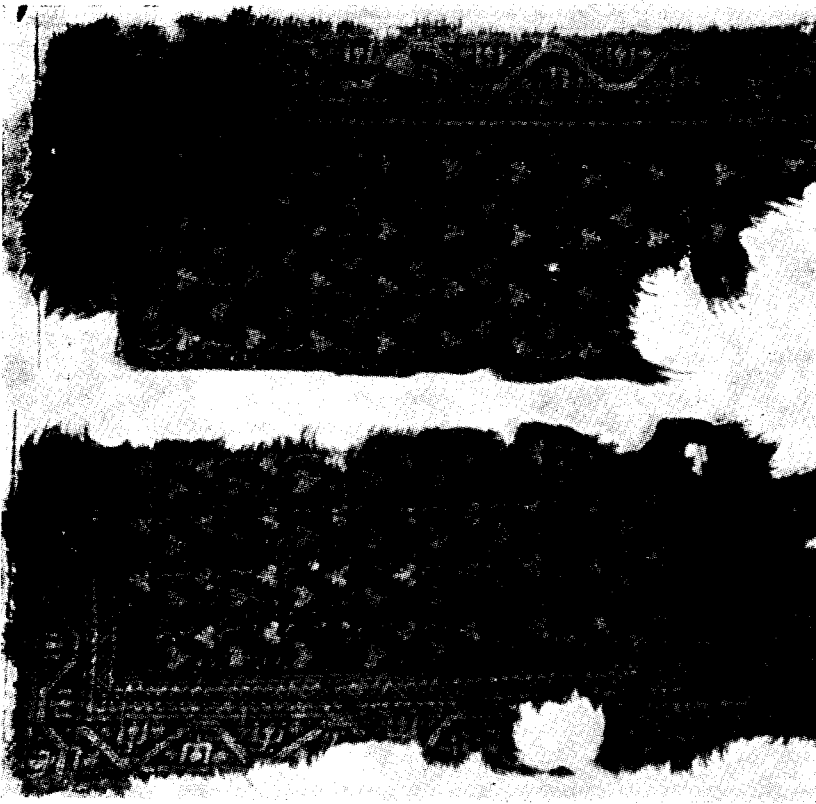
<sup>3</sup> Roman Reinfuss: Sztuka ludowa Podlasia zachodniego. „Polska Sztuka Ludowa“ 1952 nr 4—5.

<sup>4</sup> jw.



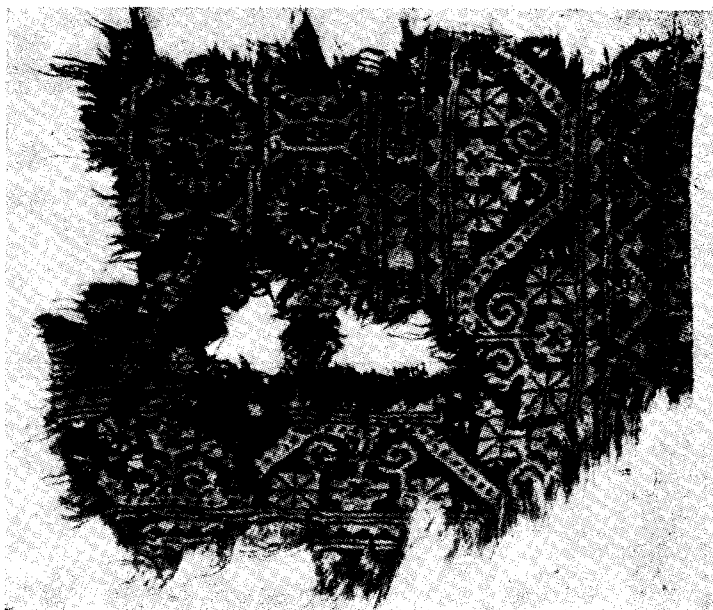
Ryc. 13. Wzór krawędziowy z dywanu dwuosnowowego, stosowany w pracowni Składanowskich.

Ryc. 14. Mazurski dywan dwuosnowowy.



Ryc. 15. Dywan dwuosnowowy wykonany przez Stanisława Składanowskiego (ojca) z Wyszkowa w 1901 roku. Wzór „w dębowe liście“. Bordiura jak na ryc. 10 i 11.

Ryc. 16. Mazurski dywan dwuosnowowy.



(ryc. 16). Ten sam zasadniczo wzór, ale wzbogacony o motyw kwiatowy, nieznany Składanowskiemu, występuje również na innym dywanie mazurskim z okolic Elku (ryc. 17).

Dalszych analogii dostarcza nam motyw „dębowych liści”. Na dywanie Składanowskich motyw ten, który, jak podkreślono wyżej, przedstawia w istocie gałązkę wierzby, występuje w dwóch wariantach powtarzają-



Ryc. 18. Fragment wzoru krawędziowego z mazurskiego dywanu dwuosnowowego.

cych się na zmianę w układzie szachownicowym (ryc. 5). Jeden wariant stanowi gałązka w postaci listka i schematycznie potraktowanego grona, drugi składa się z dwóch listków od siebie odwróconych. Ten ostatni właśnie motyw w formie bardzo zbliżonej spotykamy także na starym, zniszczonym dywanie mazurskim (ryc. 14).

Interesujących analogii dostarczają również motywy krawędziowe. I tak na przykład wzór stosowany na bordiurze przez Składanowskich, złożony ze stykających się narożami kwadratów (ryc. 13), czy jeden ze wzorów zygzakowatych (ryc. 12) znajdują ściśle odpowiedniki na dywanach mazurskich (ryc. 18 i 22). Do wzoru bordiuru przedstawnego na ryc. 11 zbliżony jest wzór występujący przy krawędzi dłuższej dywanu z okolic Ełku (ryc. 19), wykonanego na początku ubiegłego stulecia.

Szereg wskazanych wyżej zbieżności, zachodzących między wzorami współczesnych dywanów dwuosnowowych produkowanych przez braci Składanowskich a występującymi na dywanach mazurskich z końca XVIII i połowy XIX wieku, wskazuje na to, że przynajmniej część zasobów ornamentalnych, jakimi dysponuje pracownia Składanowskich, stanowi dziedzictwo odleglejszej przeszłości przekazanej do naszych czasów w formie prawie nie naruszonej. Jest zjawiskiem interesującym, że tak bezpośrednich analogii między wzorami współczesnych tkanin dwuosnowowych a zabytkowymi tkaninami mazurskimi nie udało się dotychczas odkryć ani na terenach sąsiadujących z Mazurami (Augustowskie), ani wśród dwuosnowowych dywanów z powiatu sokólskiego, mimo że one, jak słusznie stwierdził w swej pracy A. Wojciechowski, zarówno w ogólnej kompozycji, jak i w zakresie motywów ornamentalnych wskazują na wyraźne powiązania z dawnym tkactwem mazurskim<sup>5</sup>. Wzory tkanin sokólskich czy augustowskich nie posiadają już charakteru bezpośredniego dziedzictwa warsztatowego, jakie obserwujemy porównując poszczególne motywy Składanowskich ze starymi wyrobami mazurskimi.

<sup>5</sup> Aleksander Wojciechowski: Dwuosnowowe tkaniny białostockie. „Polska Sztuka Ludowa” 1950 nr 7—12.

Wzór określony przez Składanowskich jako „pruski” (ryc. 6) nie ma odpowiednika w znanych nam wzorach dywanów mazurskich. Podobny schemat wypełnienia pola środkowego spotykamy w jednym z dywanów dwuosnowowych, znajdujących się w kościele w Jabłonnej (pow. Sokółów Podlaski), gdzie jednak poszczególne elementy tworzące ornament są bez porównania uboższe (ryc. 20) od tych, które zdobia dywany Składanowskich.

Dwa pozostałe wzory związane z produkcją wyszkowskiego ośrodka tkackiego (wzór „w kratę” i „w koła” czy „w gwiazdy z pazurkami”) nie posiadają analogii ani w starych tkaninach mazurskich, ani w znanych nam późniejszych wyrobach augustowskich, sokólskich czy zachodnio-podlaskich. Znając jednak konserwatyzm, z jakim stare motywy tkackie były przez pracownię Składanowskich z pokolenia na pokolenie przekazywane, możemy przypuszczać, że i te wzory również należeć mogą do zasobu motywów starych.

Analizując wyroby Składanowskich na tle posiadanego materiału porównawczego, stwierdzić musimy, że najwięcej bezpośrednich powiązań łączy je z tkaninami mazurskimi. Należy jednak podkreślić, że w zespole wzorów stosowanych przez Składanowskich znalazła swe odbicie jedynie mała część motywów znanych nam z tkactwa mazurskiego. Szereg natomiast rozwiązań kompozycyjnych czy motywów (jak chociażby motywy zoo- i antropomorficzne) w ogóle nie weszło do inwentarza form dekoracyjnych, używanych przez ośrodek wyszkowski. Przyczyną tego zjawiska jest być może to, że wyroby mazurskie tworzą dość rozległy wachlarz form, których pochodzenie warsztatowe jest najprawdopodobniej różne. Nie wchodząc w szczegółową analizę dywanów mazurskich, pragnę jedynie zwrócić uwagę na istnienie wśród nich dwóch grup, różniących się od siebie wyrazem plastycznym. Do jednej z grup, liczebnie mniejszej, należą dywany o dużym bogactwie motywów, niejednokrotnie różniących się między sobą w szczegółach lub w ogóle nie powtarzających się, gęsto wypełniających pole środkowe w sposób, który na pierwszy rzut oka robi

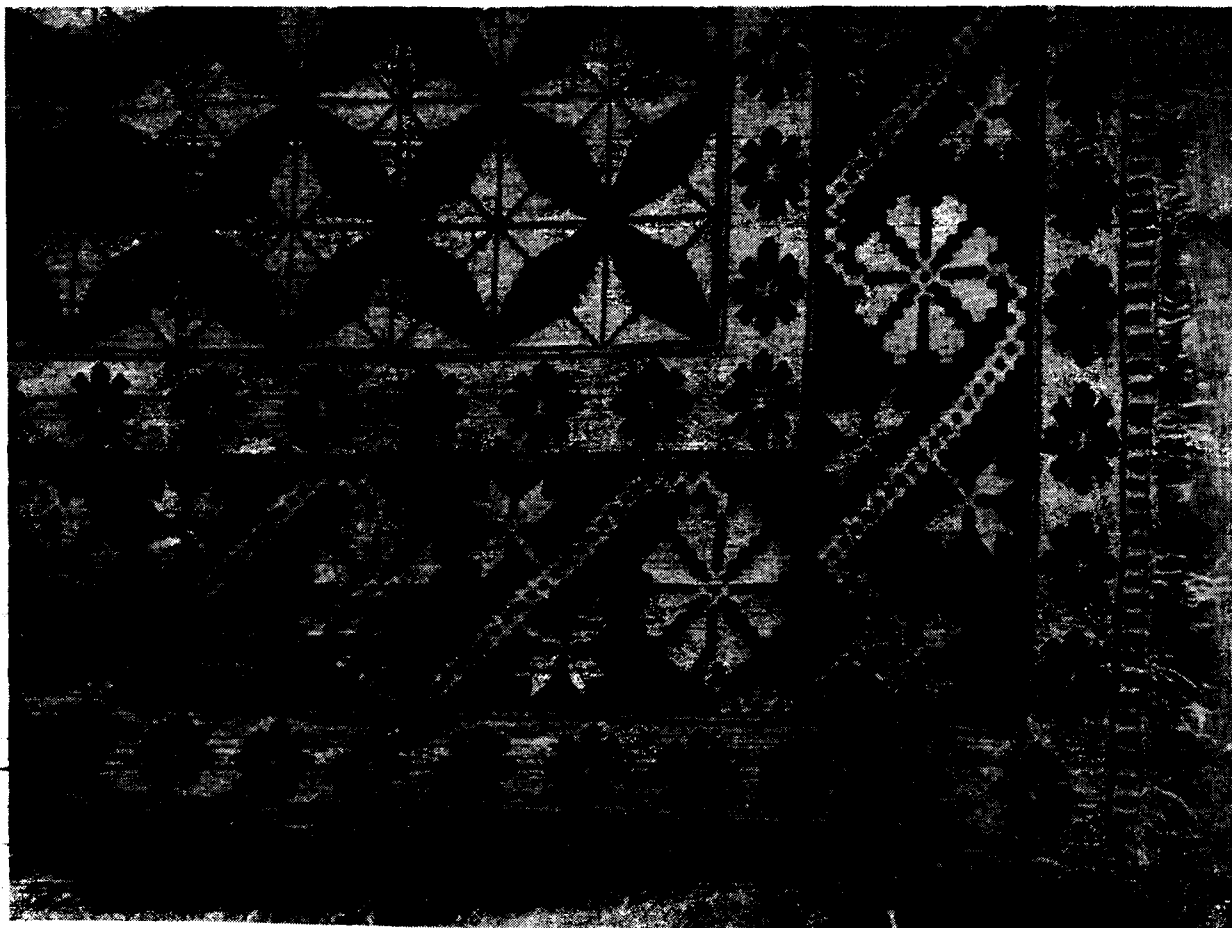
Ryc. 19. Fragment wzoru krawędziowego z mazurskiego dywanu dwuosnowowego.



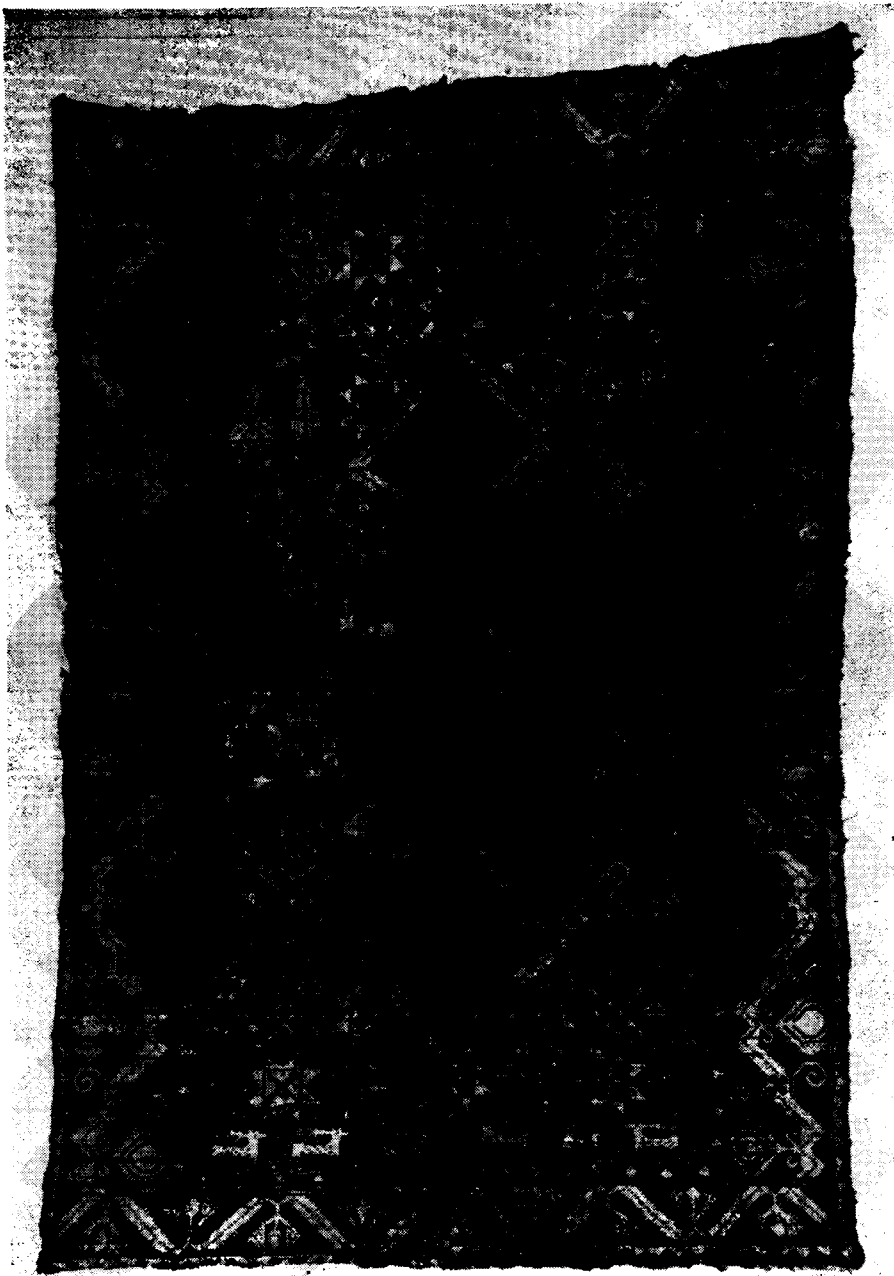
wrażenie układu dość swobodnego, jeśli nie chaotycznego (ryc. 21).

Biegun przeciwny stanowią dywany grupy drugiej, w której na plan pierwszy wybija się układ wzoru, podporządkowany ściśle założeniom geome-

trycznym, składający się z niewielkiej ilości powtarzających się elementów (ryc. 22). Dywany pierwszej grupy, zarówno ze względu na treść, jak i formę oraz układ motywów dekoracyjnych, można zaklasyfikować do kategorii wyrobów ludowych, których twórcami



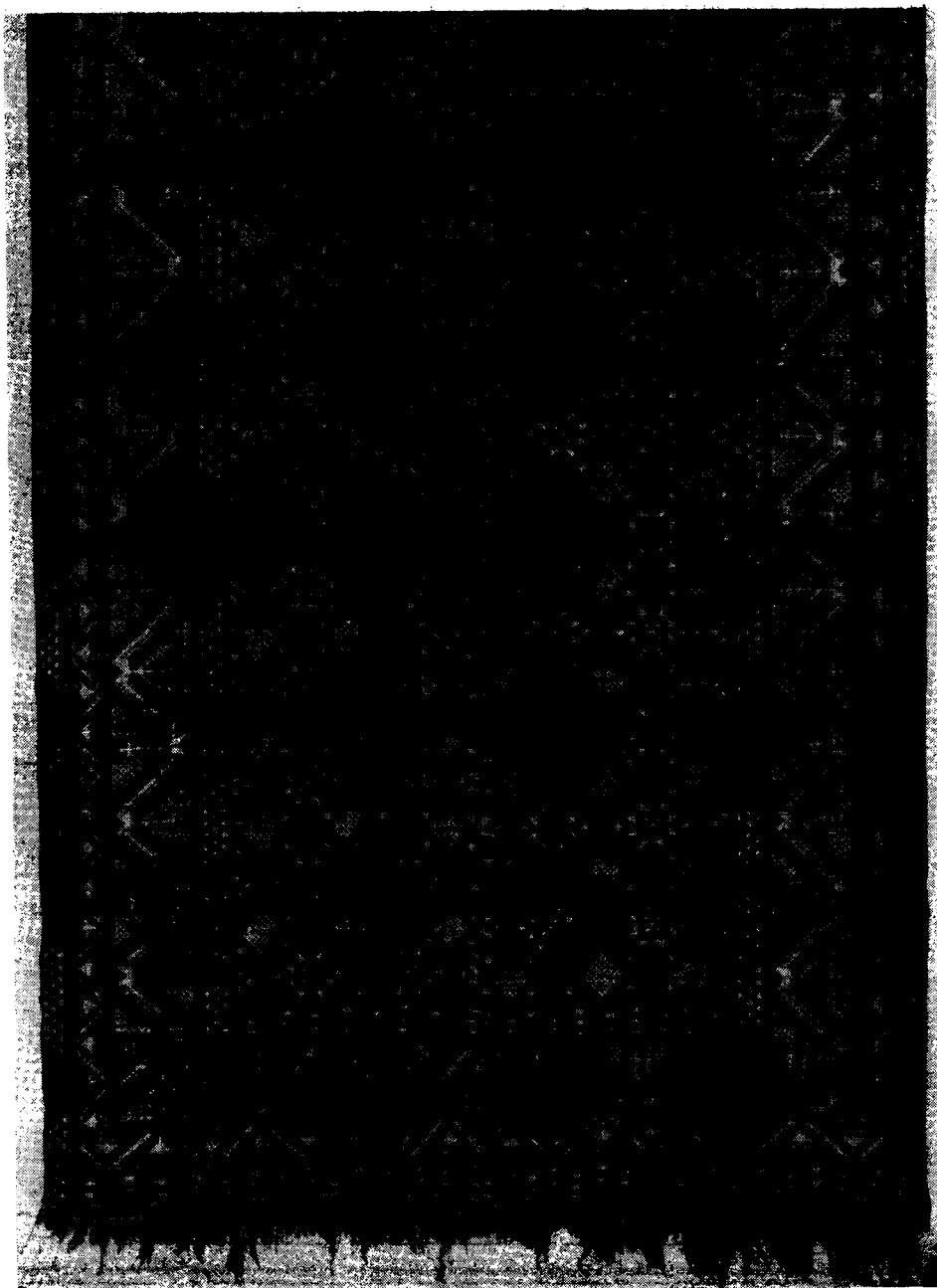
Ryc. 20. Dywan dwuosnowowy znaleziony w kościele w Jabłonnej (pow. Sokółów Podlaski).



Ryc. 21. Mazurski dywan dwuosnowowy.

były zapewne kobiety wiejskie, podobnie jak to ma miejsce do dziś na terenie Augustowskiego czy Podlasia. Natomiast dywany grupy drugiej, o swym ubogim, technicznie bezbłędnym wzorze, o układzie zdyscyplinowanym aż do oschłości, robią wrażenie czegoś obcego ludowej twórczości, pełnej temperamentu, nie uznającej monotoni i nudy. Być może, że wspomniane tu dywany grupy drugiej stanowią pewnego rodzaju odpowiednik zachodnio-podlaskich dywanów „tkacowskich“, wyrabianych przez zawodowych tkaczy. Cechą dywanów „tkacowskich“, jeśli chodzi o wyroby podlaskie, jest właśnie rzemieślnicza doskonałość techniki wyrobu, niewielka ilość stosowanych motywów

i ich układ wykluczający wszelką dowolność i swobodę kompozycji. Jeżeli wysunięte wyżej przypuszczenie o rzemieślniczym pochodzeniu części dywanów mazurskich jest słuszne, mogłoby to w pewnej mierze tłumaczyć, dlaczego w tej właśnie grupie wzorów znajdujemy analogie dla wyrobów ośrodka wyszkowskiego. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że do rzemieślniczych warsztatów tkackich tego typu co warsztat Składanowskich łatwiej przenikały wzory z innych pracowni zawodowych tkaczy, niż z tkactwa wiejskiego, do którego wyszkoleni rzemieślnicy tkaccy odnoszą się w sposób lekceważący. Opinie te przedostawały się również do środowiska wiejskiego powodując, że dywany



*Ryc. 22. Mazurski dywan dwuosnowowy.*

„tkacowskie“ były wyżej cenione od wykonywanych przez tkaczki wiejskie. Te ostatnie często starały się naśladować wyroby swych zawodowych konkurentów, czym tłumaczyć należy podobieństwo wielu motywów,

które — jak na przykład motyw winorośli czy szereg wzorów krawędziowych — z tkactwa zawodowego przeniknęły do produkcji dwuosnowowych dywanów włościańskich w Augustowskim czy na Podlasiu.

*Ryc. 14, 15, 16, 18, 19, 21 i 22* reprodukowane są z pracy: Konrad Hahm, *Ostpreussische Bauernteppiche*. Jena—Berlin 1937.

Fotografie i reprodukcje wykonał St. Deptuszewski.